

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Janusz Nyczporuk (sprawozdawca)

w sprawie z protestu K.J.

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora Generalnego

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 czerwca 2025 r.

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

K.J. (dalej: „Wnosząca protest”) pismem z 16 czerwca 2025 r. wniosła do Sądu Najwyższego protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP w wyborach zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r. powołując się na nieprawidłowości w sporządzaniu protokołów głosowania oraz przeliczeniu głosów. W ocenie Wnoszącej protest nastąpiło „naruszenie zasady równości wyborów Prezydenta RP określonej w art. 127 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 287 kodeksu wyborczego poprzez dopuszczenie przez Państwową Komisję Wyborczą - z naruszeniem art. 160 kodeksu wyborczego - do powoływania obwodowych

komisji wyborczych spośród kandydatów zgłoszonych przez komitety wyborcze, które nie zarejestrowały kandydata na Prezydenta RP, co doprowadziło do utworzenia komisji w składach, które nie odzwierciedlały listy kandydatów, a w konsekwencji rażąco naruszyło to równość praw poszczególnych kandydatów na Prezydenta RP i umożliwiło szereg nieprawidłowości w przebiegu głosowania, liczenia głosów oraz ustalania wyników głosowania z naruszeniem art. 75 i 185 kodeksu wyborczego przez obwodowe komisje wyborcze; naruszenie zasady bezpośredniości wyborów Prezydenta RP określonej w art. 127 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 287 kodeksu wyborczego poprzez zamianę w protokołach głosowań przez poszczególnych przewodniczących obwodowych komisji wyborczych lub ich zastępców liczby głosów oddanych w ponownym głosowaniu w dniu 1 czerwca 2025 r. na poszczególnych kandydatów i odwrócenie siły tych głosów, co *de facto* oznacza odebranie wyborcom samodzielnie i bezpośrednio oddanego głosu; naruszenie art. 315 § 2 kodeksu wyborczego poprzez zaniechanie zarządzenia przez Państwową Komisję Wyborczą ponownego ustalenia zbiorczych wyników głosowania w sytuacji, gdy organ ten posiadał wiedzę o nieprawidłowościach w protokołach z obwodów głosowania, w tym od samych przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, którzy zaświadczyli o odwróceniu wyników w protokołach”.

Wnosząca protest wniosła nadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin kart do głosowania w ponownym głosowaniu w dniu 1 czerwca 2025 r. (II tura wyborów) i ponownego przeliczenia głosów we wszystkich obwodach na terenie kraju na okoliczność nieprawidłowości przy liczeniu i ustalaniu wyników głosowania przez poszczególne obwodowe komisje wyborcze, w tym głosów błędnie przypisanych do poszczególnych kandydatów, zobowiązanie Państwowej Komisji Wyborczej do przedstawienia pełnego zestawienia składów obwodowych komisji wyborczych we wszystkich obwodach w kraju wraz z podaniem nazwy komitetu, który zgłosił danego członka komisji oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z tego zestawienia na okoliczność wpływu na skład obwodowych komisji wyborczych komitetów, które nie zarejestrowały kandydata oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa w odniesieniu do wszystkich kart do głosowania oddanych w II turze wyborów

a oznaczonych w protokole jako karty nieważne z uwagi na postawienie znaku „X” przy nazwisku obu kandydatów na okoliczność fałszowania głosów w II turze wyborów.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności Wnosząca protest uznała, że jest on w pełni zasadny.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Stosownie do art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 365; dalej: „k.wyb.”), wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów protestu może być 1) popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, 2) naruszenie przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 k.wyb.). Natomiast, zgodnie z art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. Przepis ten odsyła do treści całego art. 321 k.wyb., a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., III SW 59/15).

Podstawą do uznania protestu wyborczego za niedopuszczalny i pozostawienia go bez dalszego biegu jest również brak interesu prawnego we wniesieniu protestu wyborczego, co ma miejsce w sytuacji, gdy sformułowane w nim zarzuty mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, odnosząc się do sytuacji, których protestujący osobiście nie doświadczył (por. postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020

r., I NSW 84/20). Sąd Najwyższy podkreśla, że podstawowym celem protestu przeciwko ważności wyborów jest ochrona indywidualnych uprawnień wyborcy, dlatego też jego zarzuty muszą być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy. Co więcej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreśla się, że ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest. Nie może być zatem tak, że zaledwie uprawdopodobniony *post factum* własnym oświadczeniem protest będzie odnosił zamierzony skutek. Taka uproszczona ocena byłoby rozwiązaniem dysfunkcyjnym dla całego procesu wyborczego i mogłaby prowadzić do działań obstrukcyjnych ze strony osób, które nadużywając swego prawa z różnych powodów nie chcą zaakceptować ustalonych wyników wyborów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 65/19). Konstrukcyjnym warunkiem protestu wyborczego jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów, które poparte są dowodami, a nadto wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r., I NSW 775/23).

We wniesionym w terminie proteście wyborczym, Wnosząca protest nie przedstawiła wymaganych ustawowo dowodów, które wskazywałyby na wystąpienie zindywidualizowanych naruszeń dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyborów. Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że wniesiony protest wyborczy nie czyni zadość wymogowi, o którym mowa w art. 321 § 3 k.wyb. Dodać nadto należy, że podstawą do uznania protestu wyborczego za niedopuszczalny i pozostawienie go bez dalszego biegu jest brak interesu prawnego we wniesieniu protestu wyborczego, co ma miejsce w sytuacji, gdy sformułowane w nim zarzuty mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny oraz nie odnoszą się do sytuacji, których protestujący osobiście nie doświadczył (por. postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Końcowo Sąd Najwyższy wskazuje, że nie może zostać uwzględniony wniosek co do ponownego przeliczenia głosów we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych w Polsce. Przepisy k.wyb. nie przewidują takiej możliwości. Możliwe jest dokonanie oględzin kart wyborczych, ale wyłącznie w odniesieniu do konkretnych obwodowych komisji wyborczych, jeżeli wykazane zostanie, że podczas liczenia głosów bądź przy sporządzaniu protokołu z głosowania doszło do nieprawidłowości. Podjęcie takiej decyzji jedynie w oparciu o zgłaszane prawdopodobieństwo zaistnienia nieprawidłowości, bądź analizę statystyczną nie znajduje żadnego uzasadnienia i byłoby sprzeczne z prawem.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. orzekł jak w sentencji.

[a.ł.]